Pozwólcie, że opowiem wam historię pewnego chłopca, dla którego doświadczenie jakim było zdalne nauczanie, otworzyło mu drogę na świat.

Bartek pochodził z ubogiej rodziny, ciągle chodził w tych samych spodniach i tej samej koszulce. Inne dzieci, które były bogatsze, śmiały się z niego, więc nie miał przyjaciół. Chłopiec niechętnie chodził z tego powodu do szkoły, jego wyniki w nauce także były słabe. Pewnego dnia Bartek chodząc po korytarzu usłyszał dwa dzwonki, to oznaczało apel, na który musieli przyjść wszyscy uczniowie szkoły. Gdy wszyscy się zebrali, pani dyrektor wyszła na środek i powiedziała, ze od jutra zaczyna się zdalne nauczanie i zaczęła tłumaczyć wszystkim, co to oznacza. Bartek aż podskoczył z radości i pomyślał „Wreszcie nie będę musiał chodzić do szkoły”. Gdy skończył lekcje, szybko pobiegł do swojego domu i odstawił plecak w kąt. Nagle uświadomił sobie, że skoro, że mają być to lekcje przez laptopa, a on go nie ma, to jak będzie w nich uczestniczył. Uśmiech zniknął mu z twarzy, położył się do łóżka i zaczął płakać. Nagle do jego pokoju weszła mama i zapytała, dlaczego płacze. Chłopiec od razu opowiedział o swoim zmartwieniu. Na szczęście mama miała dobrą wiadomość, pocieszyła syna i poinformowała go, że uczniowie, którzy nie posiadają laptopa, dostaną je ze szkoły. No i znów na twarzy Bartka pojawił się uśmiech, tym razem jeszcze większy niż ostatnio. Na drugi dzień odbyła się pierwsza lekcja online. Bartkowi wydawało się, że będą lepsze niż zwykłe, a jednak szybko znudziła mu się taka forma zajęć. Skorzystał z okazji i wszedł na stronę internetową, pierwszy raz w życiu zagrał w jakąś grę komputerową. Pod koniec lekcji chłopiec znalazł aplikację, za pomocą której można tworzyć różne utwory muzyczne. Aplikacja bardzo mu się spodobała i szukał innych, nowych oraz lepszych sposobów tworzenia muzyki. Po lekcjach mama zawołała Bartka na obiad i zaczęła z nim rozmawiać o e – lekcjach. Powiedziała, że dzwoniła do niej pani nauczycielka historii i oznajmiła, że Bartek na lekcji nie słucha i nie odpowiada na pytania, które mu zadaje i że jeszcze raz otrzyma taką wiadomość, to będzie go pilnowała podczas lekcji.

Bartek zjadł obiad i ze smutną udał się do pokoju. Pomyślał, że od teraz będzie słuchał podczas lekcji, ale z tworzenia muzyki nie chce zrezygnować.

Tak mijały tygodnie, miesiące a Bartek dalej oddawał się swojej pasji. Okazało się, że dzięki jego zainteresowaniom przestał czuć się samotny, jego oceny się poprawiły, bardzo chętnie się teraz uczy. Po kilku miesiącach chłopiec znowu wrócił do szkoły i próbował zaprzyjaźnić się z innymi uczniami. Przyniósł do szkoły płytę ze swoimi utworami. Jego rówieśnicy byli zachwyceni.

Chłopcu udało się zdobyć wielu nowych przyjaciół. Dzięki zdalnej nauce stał się pewny siebie, odważny, ale przede wszystkim młody artysta odkrył swoje powołanie. W przyszłości zamierza tworzyć utwory muzyczne zawodowo, pragnie, aby jego dzieła sprawiały przyjemność innym ludziom.

Weronika Misz klasa IV